

KRZYSZTOF GOŹDŹ-ROSZKOWSKI
(Łódź)

*Z badań nad nietykalnością majątkową polskiej
szlachty. Postanowienia przywilejów z lat 1386 – 1454*

**Aus den Forschungen zur Unverletzlichkeit des Vermögens
des polnischen Adels. Bestimmungen der Privilegien aus den
Jahren 1386 – 1454**

1. Wypowiedzi literatury. 2. Postanowienia o karze konfiskaty dóbr: 2.1. Przywilej czerwiński z 1422 r. 2.2. Przywileje z lat 1425–1433. 3. Ochrona przed zaborami: 3.1. Przywilej krakowski z 1386 r. oraz przywilej piotrkowski z 1388 r.; 3.2. Przywilej czerwiński z 1422 r.; 3.3. Przywileje z lat 1425–1433. 4. Gwarancja nietykalności majątkowej w przywilejach z 1454 r.: 4.1. Przywilej cerekwicki; 4.2. Tzw. petyta opockie. 4.3; Przywileje wydane w Nieszawie. 5. Wyniki.

1. Aussagen der Literatur. 2. Bestimmungen über die Strafe der Gütereinziehung. 2.1. Privileg von Czerwińsk vom 1422. 2.2. Privilegien von den Jahren 1425-1433. 3. Schutz vor Wegnahmen. 3.1. Privileg von Krakau vom 1386 und Privileg von Piotrków vom 1388. 3.2. Privileg von Czerwińsk vom 1422. 3.3. Privilegien von den Jahren 1425–1433. 4. Gewährleistung der Unverletzlichkeit des Vermögens in den Privilegien vom 1454. 4.1. Privileg von Cerekwica. 4.2. Sog. Petitionen von Opoki. 4.3. Privilegien von Nieszawa. 5. Ergebnisse.

*Dwie są szczególne wolnego narodu maxymy:
pierwsza – każdy
obywatel ma wolny i niepodległy dóbr swoich szafunek,
druga – żaden obywatel pierwej dóbr swoich tracić nie może,
aż oczywiście osądzony będzie.
Te są dwie machiny, co wolność
obywatelów piastują, te są sprężyny, na których powszechnie
bezpieczeństwo utwierdzają wszystkie mocy prawa¹*

1

Nietykalność majątkowa należała do szeregu ważnych prerogatyw stanu szlacheckiego w Polsce, które zapewniały mu suwerenną pozycję w państwie. Podstawą prawną wspomnianej nietykalności były przywileje, które szlachta uzyskała

¹ *Explicacya nieważności dekretu [...] o dobra funduszu przedtym Jezuitów Stuckich na dniu 3 Januarii roku 1775 w Warszawie promulgowanego*, druk b.m. i d. (cyt. egz. z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, rkps 818 po s. 195).

od Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka w latach 1386–1454. W nauce wiąże się zazwyczaj nietykalność majątku szlacheckiego z przywilejem czerwińskim z 1422 r. i uważa, że kolejne przywileje – brzeski, jedlnieński i krakowski – nic nowego w tym zakresie nie wnosiły², a jedynie rozszerzały nietykalność na osobę szlachcica posesjonata. O przywilejach z lat 1386, 1388 i 1454 w kontekście nietykalności majątkowej z reguły nie wspomina się³.

Treść odnośnego postanowienia przywileju czerwińskiego bywa ujmowana bardzo zwięźle. Sprowadza się ją często do ogólnikowego stwierdzenia, iż król zobowiązał się nie konfiskować dóbr szlacheckich bez wyroku sądowego⁴. Z wypowiedzi szeregu badaczy wynika, iż przywilej czerwiński chronił szlachtę przed arbitralnym stosowaniem kary konfiskaty⁵. Tylko niektórzy informują dodatkowo, że zobowiązanie królewskie dotyczyło także zajęcia majątku (sekwestru)⁶, i że owo zobowiązanie odnosiło się do dóbr dziedzicznych⁷. Józef Matuszewski poruszył kwestię sądów, które orzekały karę konfiskaty⁸.

² Zob. np. A. Prochaska (*Przywilej czerwiński z 1422 r.*, PH 1907, t. 4, s. 287) oraz A. Kłodziński ([recenzja pracy A. Prochaski, *Przywilej czerwiński...*], KH 1909, R. 23, s. 207). Zdaniem tych badaczy przywilej jedlnieński streszcza odnośny artykuł przywileju czerwińskiego.

³ O nietykalności majątkowej szlachty polskiej zob. np. W. Sobieski, *Dzieje Polski*, t. 1: *Do roku 1696*, Warszawa 1938, s. 141; A. Gąsiorowski, *Polska monarchia stanowa (1333–1501)*, [w:] *Dzieje Polski* red. J. Topolski, Warszawa 1976, s. 205; J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1978, s. 280; H. Samsonowicz, *Narodziny państwa i narodu*, [w:] *Polska – losy państwa i narodu*, Warszawa 1992, s. 114; *Wielka Historia Polski*, t. 3: K. Baczkowski, *Dzieje Polski późnośredniowiecznej (1370–1506)*, Kraków 1999, s. 125; Zob. też: L. Siemiński, *Polska kultura polityczna wieku XVI*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 130; K. Kolańczyk, *Studia nad relikwiami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzenie własnością ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950, s. 171; J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1969, s. 43; S. Grodzki, *Les devoirs et les droits politiques de la noblesse polonaise*, „Acta Poloniae Historica” 1977, t. 36, s. 207; J. Ekes, *Złota demokracja*, Warszawa 1987, s. 34; A. Sucheni-Grabowska, *Przeobrażenia ustrojowe od Kazimierza Wielkiego do Henryka Walezego*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, Warszawa, b.d., s. 34 i n.

⁴ Zob. np.: S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów–Warszawa–Kraków 1925, s. 79; idem, *Historia ustroju Polski w zarysie. Korona*, Warszawa 1949, s. 161; J. Rafacz, *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936, s. 21; I. Ignatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 163 i 166; K. Baczkowski, *Dzieje Polski...*, s. 132; M. Bogucka, *Dawna Polska. Narodziny, rozkwit, upadek*, Warszawa 1987, s. 133; M. Tymowski, J. Kieniewicz, J. Holzer, *Historia Polski*, Warszawa 1990, s. 96; J. Kłoczowski, *Historia Polski do końca XV wieku*, Lublin 2000, s. 97.

⁵ J. W. Bandtkie-Stężyński, *Historia prawa polskiego*, Warszawa 1850, s. 368; R. Hube, *Statuty nieszwawskie*, [w:] idem, *Pisma*, t. 2, Warszawa 1905, s. 133; S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie* (I. Prawo karne. II. Postępek sądowy), Lwów–Warszawa–Kraków 1927, s. 120; S. Borowski, *Ściganie przestępstw z urzędu w średniowiecznym prawie polskim*, Warszawa 1933, s. 121–122; Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1948, s. 200 i n.; J. Matuszewski, *Problem konfiskaty dóbr szlacheckich w dawnej Polsce*, [w:] *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958. Referaty i dyskusja*, t. 7: *Historia państwa i prawa*, Warszawa 1959, s. 155–156 (przedruk. tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, Łódź 2000, s. 7–8); J. Lucziński, *Rozwój królestw w koronie od schyłku XIV wieku do XVII wieku*, Poznań 1970, s. 70; W. Czapliński, *Zarys dziejów Polski do roku 1864*, Kraków 1985, s. 104; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: *X–XVIII w.*, Kraków 1997, s. 286.

⁶ A. Prochaska, *Przywilej czerwiński...*, s. 287; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 424; J. Maciszewski, *Szlachta polska...*, s. 43; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 329. Zob. też podręcznik akademicki J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 91–92; S. Salmonowicz, *La noblesse polonaise contre l'arbitraire du pouvoir royal: les privilèges judiciaires de la noblesse*, „Revue historique de droit français et étranger” 1994, t. 72, s. 23.

⁷ J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2: *Od roku 1333 do 1506*, Kraków 1995, s. 315; S. Szczer, *Historia Polski – Średniowiecze*, Kraków 2002, s. 555.

⁸ J. Matuszewski, *Problem konfiskaty...*, s. 156–158 (s. 8–9).

Badacze, którzy twierdzą, iż w 1422 r. szlachta uzyskała nietykalność swego mienia, zdają się zapominać, że nie tylko wykonanie kary majątkowej bez uprzedniego wyroku sądowego stanowiło dla niej zagrożenie. Wiadomo bowiem, iż panujący zabierał w drodze arbitralnych decyzji posiadłości poddanych, kierując się także rozmaitymi innymi motywami niż przestępstwo. Nie liczył się przy tym z wydanymi wcześniej przywilejami nadawczymi. Działania tego rodzaju, określane w literaturze jako zabory, wywoływały sprzeciw i żądania restytucji utraconych majątków⁹. Karol Potkański pierwszy zwrócił uwagę, iż przywilej czerwiński i jedleński zawierają – oprócz postanowienia dotyczącego kary konfiskaty – także *zatwierdzenie ogólne wszystkich dawniejszych nadań przecinając w ten sposób wszystkie sprawy, które by z nich mogły wyniknąć*. Zdaniem wspomnianego uczonego, przywileje z lat 1422 i 1430 zamknęły sprawę restytucji dóbr zabranych przez króla Kazimierza Wielkiego z pogałceniem nadań¹⁰. Wynika stąd pośrednio myśl, iż wspomniane przywileje zabezpieczały dobra szlacheckie nie tylko przed karą konfiskaty, lecz również przed zaborami. Nie została ona jednak przez literaturę dostrzeżona¹¹.

W niniejszym artykule poddano analizie postanowienia przywilejów z lat 1386–1454, próbując ustalić zakres ochrony dóbr szlacheckich przed arbitralnymi decyzjami panującego dotyczących zarówno konfiskat, jak i zaborów.

2

2.1. Interesujący nas artykuł przywileju wydanego przez Jagiełłę pod Czerwińskiem w 1422 r. zawierał następującą dyspozycję: *...promittimus, quod ex nunc et de caetero nunquam alicuius subditi regni nostri cuiuscunque dignitatis, eminentiae, status aut gradus fuerit, bona haereditaria recipiemus, confiscabimus, recipi vel confiscari faciemus, nec se de eis per nos vel officiales nostros vel alios*

⁹ Szerzej o rozróżnieniu konfiskat w znaczeniu kary na majątku od zaborów zob. K. Goźdz-Roszkowski, *Treść nazwy „konfiskata” w świetle niektórych wypowiedzi literatury na temat reorganizacji domeny monarszej przez Kazimierza Wielkiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2006, t. 9, cz. 1, s. 63–66.

¹⁰ K. Potkański, *Sprawa restytucji (Rok 1374 i 1381)*, Kraków 1900, s. 20 [170] odb. z RAU. WH-F, t. 39. W swojej drugiej rozprawie K. Potkański uzupełnił listę przywilejów zawierających potwierdzenie nadań o akty z 1386 i 1388 r., idem, *Jeszcze sprawa restytucji*, RAU. WH-F 1902, t. 42, s. 70 i przypis *ibidem*. Obie prace przedruk. w: K. Potkański, *Lechici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 598 i 645–646.

¹¹ Zatwierdzenie przez króla nadań i przyrzeczenie, że nie będzie konfiskował bez sądowego wyroku dóbr szlacheckich, zawarte w przywileju czerwińskim, uznał J. Dowiat za *równoznaczne z ostatecznym uznaniem, że prawa szlachty do dziedziczonej ziemi są prawami własności*. Idem, *Polska – państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 356. Pogląd ten jest niesłuszny. Nikt bowiem wówczas ani wcześniej nie kwestionował szlachcie prawa własności względem jej dóbr, zwłaszcza dziedzicznych. Stosowanie przez panującego kary konfiskaty w drodze arbitralnych decyzji, czy też cofanie w pewnych okolicznościach nadań nie może być traktowane jako wyraz nieuznawania przez panującego prawa własności służącego szlachcie.

*quoscunque homines intromitemus vel intromitti faciemus pro quibuscunque excessibus aut culpis, nisi prius super hoc praecedat iudicium nostrorum, quos ad hoc deputaverimus, cum nostris praelatis, baronibus matura cognitio et sententia sequatur*¹².

Postanowienie to chroniło przed arbitralnymi decyzjami panującego majątek określony jako *bona haereditaria*. Pod tą nazwą kryją się jak wiadomo – dobra nieruchomości, niekoniecznie nabyte w drodze dziedziczenia, stanowiące własność szlachecką¹³. Panujący nie był zatem związany cytowanym postanowieniem przywileju w odniesieniu do dóbr należących do innej kategorii – beneficjalnych: kościelnych i świeckich.

Rozpatrywane postanowienie było skierowane – jak wiadomo – przede wszystkim przeciwko arbitralnie wymierzonej karze konfiskaty. Oprócz tego wymieniono w nim osobno także intromisję (wwiązanie) w cudze dobra, chociaż może się wydawać, iż jest to zbyteczne, skoro już w samym pojęciu konfiskaty zawierała się również utrata posiadania konfiskowanego majątku. Jednak intromisja była nie tylko sposobem wykonania kary konfiskaty. Uciekano się do niej celem przymusowego ściągnięcia kar pieniężnych i innych należności skarbowych¹⁴. Egzekucję w takich razach cechowała bezwzględność i nadużycia¹⁵. Chociaż w przeciwieństwie do wykonywania konfiskaty zajęcie cudzej posiadłości miało w wymienionych wypadkach w zasadzie charakter czasowy, to jednak mogło też spowodować stan trwałej jej utraty. Przeważnie odrębne sformułowanie zakazu arbitralnych intromisji, będących wstępem do egzekucji na majątku (ciążenie, *pignoratio*), bynajmniej nie było zbytecznym, lecz czyniło zadość żądaniom, które rycerstwo od dawna wysuwało pod adresem króla¹⁶. Do wyrażonej w nauce opinii, iż przywilej czerwiński miał zapobiec arbitralnemu zajmowaniu przez króla szlacheckich posiadłości, należy wszak-

¹² J. V. Bandtkie, *Jus polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis edidit...*, Varsaviae 1831 [cyt. dalej *Jus polonicum*], s. 222, § 3.

¹³ Zob. np. dokument Bolesława Wstydliwego dla Klemensa z Ruszczy: ... *quod omnes hereditates supradicti comitis C. patrimoniales, deseruite et pecunia comparate sint libere prorsus ab omnibus exactionibus...*, KDMP 2, s. 86, nr 436 (1252 r.). W samym przywileju czerwińskim (przyrzeczenie rozgraniczenia dóbr prywatnych od królewskich) użyto – jak to wynika z kontekstu – słowa *haereditas* w znaczeniu własności, w tym wypadku królewskiej. *Jus polonicum*, s. 222, § 4. Zob. też P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 138–139.

¹⁴ Znana też była intromisja wierzyciela w dobra dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym.

¹⁵ Szerzej o tym J. S. Matuszewski, *Vicinia id est... Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola*, Łódź 1991, s. 61–63.

¹⁶ Takie żądanie wobec Kazimierza Wielkiego wysuwali już konfederaci pod wodzą Maćka Borkowica: *Insuper cum aliquis nostrum, forma iuris non precedente, inpignoratus fuerit, extunc domino nostro regi [...] huiusmodi pignus exbrigando debemus humiliter supplicare*, KDWP 3, s. 22, nr 1313 (1352 r.). Jako przyczynę wspomnianej konfederacji uważa się w nauce walkę szlachty o postępowanie sądowe. Zob. Z. Wojciechowski, *Państwo polskie...*, s. 202 i 297; J. Matuszewski, *Problem konfiskaty...*, s. 155 [s. 7]. Niektórzy badacze wiążą konfederację z akcją rewindykacji monarszych posiadłości podjętą przez Kazimierza Wielkiego. Zob. S. Gawlas, *Monarchia Kazimierza Wielkiego a społeczeństwo*, [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średnio-wiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Broniszewski, Toruń 1999, s. 222; J. Kurtyka, *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001, s. 143.

że dodać zastrzeżenie. Nie każda intromisja wymagała uprzedniego wyroku sądowego. W rozpatrywanym tekście mowa jest o intromisji spowodowanej przestępstwem. Można więc się domyślać, iż zakaz dotyczył zajmowania dóbr zarządzanego w celu ściągnięcia arbitralnie nałożonych na ich właścicieli kar pieniężnych.

Aby zapewnić większą skuteczność ochronie dóbr szlacheckich, przywilej przewidywał, iż panujący nie będzie wykonywać kary konfiskaty ani osobiście, ani też zlecać jej wykonania swoim urzędnikom. To samo dotyczyło wwiązania mającego na celu ściągnięcie kar pieniężnych.

Od zakazu podejmowania arbitralnych decyzji przez króla nie przewidywano żadnych wyjątków (*nunquam [...] recipimus*). Wkrótce jednak względy polityczne skłoniły Jagiełłę do rozprawy z husytyzmem, który uznano za przestępstwo. Edykt wieluński z 1424 r. przewidywał za nie bardzo surowe kary, z konfiskatą majątku łącznie. Kary te miały dotknąć także i te osoby, które w wyznaczonym terminie nie powróciły z Czech do Polski. Oskarżeni o herezję, a pozostający w kraju mieli odpowiadać przed sądami duchownymi, natomiast ze zrozumiałych względów odmawiających powrotu nie można było postawić przed sądem. Toteż wobec tej kategorii osób ustawodawca z 1424 r. postanowił: *Si quis autem incolarum Regni nostri [...] hinc ad Festum Ascensionis Domini proximum redire de Bohemia neglexerit, noluerit vel contempserit, pro convicto haeretico censeatur et poenis subiaceat, quae haereticis infligi consueverunt [...]*¹⁷. Sprzeciwiający się nakazowi powrotu do kraju zostali uznani za osoby o identycznym statusie, jak te którym przestępstwo herezji zostało sądownie udowodnione. Edykt wprowadził tu fikcję prawną, dzięki której postanowienie o karze konfiskaty majątku miało pozostawać *f o r m a l n i e* w zgodzie z niedawno wydanym przywilejem, gwarantującym szlachcie, iż nie spotka ją wspomniana kara bez postępowania sądowego. Próba pogodzenia sankcji względem niepowracających z Czech zwolenników husytyzmu z gwarancją, jaką im dawał przywilej czerwiński, wskazuje, iż przywilej ów miał moc obowiązującą. Rozpatrywane postanowienie nie stanowi przeto argumentu przeciw temu stanowisku, dziś już z resztą powszechnie podzielanemu w nauce¹⁸.

Przywilej czerwiński w rozpatrywanym postanowieniu chronił nieruchomy majątek szlachecki w ściśle określonym zakresie. Ochronie podlegały dobra stanowiące własność szlachecką przed arbitralnie wymierzonymi karami majątkowymi

¹⁷ VL 1, f. 86.

¹⁸ S. Roman, omawiając okoliczności przemawiające przeciwko mocy obowiązującej aktu czerwińskiego, pisał: *...postanowienie to trudno pogodzić z intencją przywileju czerwińskiego gwarantującego, że bez wyroku sądowego majątku konfiskować nie wolno [...]. Edykt wieluński nietykalność tę podważał [...], gdyż nawet nieobecny w kraju uznawany był ipso facto za heretyka, a podejmowany o herezję traktowany był tak samo, jak niewątpliwie heretyk (idem, Zagadnienie prawomocności przywileju czerwińskiego z 1422 r., CPH 1959, t. 11, z. 1, s. 83)* Ma rację S. Roman uważając, iż edykt sprzeczny był z intencją przywileju. Nie zauważa jednak, że na gruncie formalnym starano się tę sprzeczność usunąć.

– konfiskatą i karami pieniężnymi¹⁹.

Nasuwa się na koniec pytanie, czy przywilej oddając sądom komisarycznym sprawy karne, w których obwiniony zagrożony był konfiskatą majątku, stwarzał gwarancję wydania bezstronnego wyroku. Taki sąd bowiem, choć złożony z czynnika możnowładczego (dostojnicy świeccy i duchowni), nie był w pełni niezawisły od króla. Wszak to monarcha miał powoływać jego skład, i to dla każdej sprawy oddzielnie. W nauce ową bezstronność zakwestionowano i wyrażono pogląd, iż magnateria, mając w swych rękach wspomniane sądownictwo, *wykonuje je we własnym interesie*²⁰.

2.2. W kilka zaledwie lat po wydaniu przez Jagiełłę przywileju czerwińskiego kolejne przywileje tego monarchy, wydane w Brześciu (1425), Jedlni (1430) oraz w Krakowie (1433), ponownie uregulowały w identycznie niemal brzmiących postanowieniach sprawę ochrony dóbr szlacheckich przed arbitralnie zarządzanymi konfiskatami²¹. Jest to powszechnie znany artykuł, który zacytujemy w niewielkim skróceniu:

Ceterum promittimus et spondemus, quod nullum terrigenam possessionatum pro aliquo excessu seu culpa capiemus seu capi mandabimus nec aliquam vindictam in ipso faciemus, nisi iudicio racionabiliter fuerit convictus [...]. Illo tamen homine, qui in furto vel in publico maleficio [...] deprehenderetur; similiter illis, qui de se nolent debitem facere cautionem vel dare iuxta quantitatem excessus vel delicti dumtaxat exceptis.

*Nulli autem bona seu possessions recipiemus, nisi fuerit iudicialiter per iudices competentes vel barones nostros nobis condempnatus*²².

Wskazany artykuł składa się z dwu części²³. W pierwszej literatura dostrzega gwarancję, iż osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa nie będzie uwięziona

¹⁹ Podobną ochronę zyskała niemal równocześnie szlachta mazowiecka ziemi gostyńskiej w przywileju Ziemowita IV z 4.08.1422 roku. Druk. J. Sawicki [wyd.], *Iura Masoviae Terrestria*, t. 1, Warszawa 1972, s. 114, nr 67. O wcześniejszym (1387 r.) tego rodzaju przywileju zob. K. Potkański, *Jeszcze sprawa...*, s. 69–70.

²⁰ J. Matuszewski, *Problem konfiskaty...*, s. 157 [s. 8].

²¹ Formalnie rzecz biorąc nowe unormowania obowiązywały dopiero od 1430 r. Jednak przywileju brzeskiego pominąć nie można, ponieważ unaocznia on, jak szybko po sukcesie pod Czerwińskiem szlachta zdecydowała się wysunąć pod adresem króla dale idące żądania, ku czemu z resztą nadarzała się sprzyjająca okazja.

²² Cytat pochodzi z przywileju jedleńskiego, *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2 (*Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 12), Kraków 1891, s. 232 § 16. Drobne różnice tekstu w części pierwszej artykułu wykazuje przywilej brzeski. Zob. *ibidem*, s. 190, § 16. Identyczny z jedleńskim jest analogiczny artykuł przywileju krakowskiego. Zob. *ibidem*, s. 311, § 16.

²³ Wyodrębnił je w tekście wydawca A. Lewicki, stawiając słowa *nulli autem* w nowym akapicie. Zdaniem A. Kłodzińskiego, § 16 przywileju jedleńskiego powinien być rozbity na dwa oddzielne artykuły, ponieważ dotyczy dwu różnych kwestii (*idem*, recenzja pracy A. Prochaski..., s. 207). Opinia ta idzie zbyt daleko, gdyż oderwanie zdania zaczynającego się od *nulli autem* prowadziłoby do błędnej interpretacji poprzedzającej go części § 16.

bez uprzedniego wyroku sądowego²⁴. Zwykle jednak pomija się wyraźne zapewnienie dalsze: *nec aliquam vindictam in ipso faciemus*, które wskazuje, iż podejrzanego nie dotknie żadna sankcja karna bez skazującego orzeczenia sądowego. A zatem w tej części artykuł zapewnia szlachcicowi posesjonatowi ochronę przed arbitralnym wymiarem jakiegokolwiek kary, a nie tylko przed uwięzieniem. Od tej reguły istniały – jak widać z następnego zdania – dwa wyjątki. Wspomnianej ochronie nie podlegali bowiem sprawcy wymienionych w artykule przestępstw, schwytni na gorącym uczynku oraz osoby podejrzane o inne czyny, lecz odmawiające złożenia stosownej do zarzucanego im przestępstwa kaucji.

W drugiej części artykułu, zaczynającej się od słów: *Nulli autem*, prawodawca, przechodzi do kwestii zabierania dóbr. Jak wiadomo, mogło owo zabieranie przybrać formę kary konfiskaty majątku bądź zaboru. Której z nich dotyczy interesujące nas postanowienie? Możliwe są dwie jego interpretacje: ściślejsza i szersza. Otóż postanowienie *Nulli autem* można rozumieć w ten sposób, iż w przeciwieństwie do innych sankcji, które w sytuacjach wskazanych w artykule wolno zastosować bez procesu, zabieranie dóbr za karę nie zna żadnych wyjątków, dopuszczalne jest tylko na podstawie wyroku sądowego. Można jednak przyjąć, iż prawodawca, używając słów *nulli autem*, chciał wyrazić szerszą myśl: król nikomu na podstawie arbitralnie podjętych decyzji nie będzie z jakiegokolwiek powodu zabierać dóbr, a nie tylko żadnemu podejrzanemu o przestępstwo. Słowo *autem* przeciwstawia wówczas część pierwszą artykułu, dotyczącą ochrony przed arbitralnym stosowaniem kar (poza konfiskatą), części drugiej, która dotyczy zabierania dóbr przez władcę w obu formach: konfiskat i zaborów. Rozpatrywany artykuł zredagowany został niejednoznacznie. Przy pierwszej interpretacji król miałby bowiem pewien zakres swobody w dokonywaniu zaborów. Przy drugiej – przeciwnie – tej swobody nie posiadał. Ze zrozumiałych powodów szlachta była zainteresowana jak najdalej idącą ochroną swoich dóbr nieruchomości²⁵. Toteż jej starania u Kazimierza Jagiellończyka o kolejne przywileje doprowadzą do usunięcia w tym względzie wątpliwości, jakie nasuwał rozpatrywany artykuł.

Zwróćmy jeszcze uwagę na kwestię właściwości sądu, który miał rozpoznawać sprawy zanim król zarządzi wykonanie kary. W części pierwszej rozpatrywane-

²⁴ Wypowiedzi na ten temat zawierają niemal wszystkie prace wymienione w przypisach w pierwszej części artykułu. Zasada *neminem captivabimus* zajął się, z punktu widzenia instytucji tymczasowego aresztowania w Rzeczypospolitej szlacheckiej, M. Mikołajczyk; zob. idem, *Przesłanki tymczasowego aresztowania w dawnym prawie ziemskim w Polsce*, [w:] *Dawne sądy i prawo*, red. A. Lityński, Katowice 1984, s. 87–101 („Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 607); idem, *Tymczasowe aresztowanie w polskiej myśli prawniczej XVI–XVIII wieku*, Uniw. Śląski, „Studia Iuridica Silesiana”, red. A. Lityński, 1986, t. 11, s. 106–119. Zob. też S. Salmonowicz, *Krzystian Bogumił Steiner (1746–1814). Toruński prawnik i historyk*, Toruń 1962.

²⁵ Władysław Warneńczyk, nakazując restytucję niektórych dóbr samborskich zabranych przez Jagiellę po śmierci Spytka z Melsztyna, powołał się na stanowisko swoich doradców w kwestii zaborów: ... *certi nostri recognoscunt consiliarii, quod de bonis sic comparatis nunquam sententia lata fuit aliqualis* (AGZ 6, s. 25, nr 17). W otoczeniu królewskim panowało więc przekonanie, iż król w żadnym wypadku nie ma prawa zabierać dóbr bez wyroku sądowego, a nie tylko w razie stosowania kary konfiskaty.

go artykułu owa właściwość została precyzyjnie określona. Sprawca nie zostanie ukarany *...nisi iudicio [...] fuerit convictus et ad manus nostras vel nostrorum capitaneorum, per iudices eiusdem terre, in qua idem terrigena residet, presentatus*. A zatem orzekanie w sprawach karnych należeć miało do sądu ziemskiego tej ziemi, w której oskarżony posesjonat miał zamieszkanie. Przyjęcie kryterium rezydencji pozwalało uniknąć wątpliwości w wypadku, gdy oskarżony posiadał dobra w więcej niż jednej ziemi. Natomiast formułując zakaz zabierania dóbr bez postępowania sądowego, zadowolono się bardzo ogólnym określeniem właściwości sądu. O pozbawieniu szlachcica jego majątności mieli decydować *iudices competentes vel barones*. Wydaje się jednak, że takie właśnie ogólne sformułowanie było podyktowane poniekąd chęcią uniknięcia powtórzenia tego, co o właściwości sądu powiedziano już w części pierwszej artykułu. W wypadku stosowania kary konfiskaty właściwym był zatem albo sąd ziemski (*iudices competentes*), albo – jak do tej pory – sąd komisaryczny (*barones*) złożony z dostojników, których powoływał król dla rozpoznania konkretnej sprawy. Rozwiązanie dotychczasowe, znane z przywileju czerwińskiego, oddawało konfiskaty – przypomnijmy – w ręce możnowładztwa, a skład sądu skompletowany przez króla nie rokował niezawisłości w orzekaniu. Natomiast rozwiązanie przyjęte w przywilejach z lat 1425–1433 zmierzało ku temu, aby zapewnić wpływ na wymiar kary zastosowanej względem szlachcica posesjonata szlachcie tej ziemi, w której obwiniony przemieszczał, a odsunąć starostę²⁶. W sprawach, w których obwinionemu groziła kara konfiskaty majątku, możliwe były – jak widać – dwa rozwiązania kwestii właściwości sądu: dotychczasowe i nowe. Rozpatrywane przywileje pomijają milczeniem pytanie, kto dokonywał między nimi wyboru. W praktyce decyzja należała do króla, który być może w tej kwestii z wydanymi przez siebie przywilejami zbytnio się nie liczył²⁷.

Zanim przejdziemy do kolejnych przywilejów, wydanych w 1454 r. przez Kazimierza Jagiellończyka, zobaczmy, w jakim zakresie dotychczasowe tego rodzaju akty zabezpieczały szlachtę przed zaborami.

²⁶ W przywileju czerwińskim szlachta uzyskała zapewnienie, iż starosta nie zostanie sędzią ziemskim. Zob. np. S. Plaza, *Historia prawa...*, s. 535.

²⁷ W 1433 r. Władysław Jagiełło przekazał sprawę niejakiego Jana z Kalduniewicz, któremu groziła kara konfiskaty majątku za zaniedbanie służby wojskowej, do rozpoznania Sędziwojowi z Ostroroga – staroście generalnemu wielkopolskiemu. KDWP 9, nr 1341, s. 372. Praktyka z czasów późniejszych pokazuje, iż dla rozpoznania tego rodzaju spraw monarcha powoływał sądy komisaryczne. K. Goźdz-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 45–46. W wypadku innych przestępstw zagrożonych konfiskatą właściwym stał się z czasem sąd sejmowy, który przejął kompetencje sądu królewskiego. J. Matuszewski zauważył, iż zmiany w sądownictwie doprowadziły z czasem do tego, iż o konfiskacie mienia nieruchomości szlachty decydowała ona sama (*Problem konfiskaty...*, s. 157 i 158 [8–9]).

3

3.1. Należy zacząć od przywileju wydanego przez Władysława Jagiełłę w lutym 1386 r. w Krakowie²⁸. Zawiera on następujące postanowienie:

*Omnes eiam et singulos articulos et clausulas in privilegiis serenissimorum principum dominorum Kazimiri, Lodovici, recolende memorie olim regum Un-garie et Polonie etc. ac preclare principis domine Hedvigis regine Polonie contentos, illos dumtaxat, qui comodum profectum et utilitatem regni prefati Polonie et nobilium incolarumque ipsius concernunt, promittimus in hiis scriptis firmiter et inviolabiliter perpetuis temporibus observare*²⁹.

Król Władysław zobowiązał się w nim szanować przywileje swoich poprzedników – Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego, a także królowej Jadwigi. Jednak te tylko, które zostały wydane z pożytkiem i korzyścią dla państwa i jego szlacheckich mieszkańców. Postanowienie zostało zredagowane w ten sposób, że można uważać, iż dotyczyło także przywilejów zawierających nadania. A w takim razie stanowiło ono gwarancję, iż Jagiełło nie będzie dokonywać zaborów dóbr, które ich posiadacze dzierżyli na tej podstawie. Trzeba jednak zauważyć, iż w rozpatrywanym postanowieniu zobowiązanie do szanowania przywilejów miało charakter warunkowy. Pozwalało to królowi uchylić przywilej nadawczy pod pretekstem, że nie jest pożyteczny dla państwa, ani nie przynosi korzyści zamieszkującej je szlachcie. Z tego względu zabezpieczenie przed zaborami mogło się okazać mało skuteczne.

Dwa lata później w Piotrkowie Jagiełło wydał kolejny przywilej, w którym zamieszczono następujące postanowienie:

*Preterea promittimus omnes et singulos articulos et clausulas in privilegiis serenissimorum principum dominorum Casimiri et Lodvici regum Polonie nostrorum predecessorum contentos, presertim comodum et profectum regni nostri Polonie sepe dicti et ipsius incolarum concernentes, firmiter et inviolabiliter perpetuis temporibus observare*³⁰.

Zobowiązanie królewskie dotyczyło tym razem tylko przywilejów wydanych przez dwóch ostatnich wówczas nieżyjących władców – Kazimierza Wielkiego

²⁸ Przywilej ów w sierpniu tegoż roku wspomniany monarcha potwierdził w Nowym Mieście Korczynie, już jako król Polski.

²⁹ *Codex epistolaris*, nr 7, s. 9, § 10.

³⁰ M. Handelsman, *Przywilej piotrkowski 1388 r. Szkic historyczno-prawny*, [w:] tenże, *Sredniowiecze polskie i powszechne. Wybór pism*, Warszawa 1966, s. 56, kol. 3. Cytowany artykuł pochodzi z tekstu znajdującego się w *Metryce Koronnej*, uważanego przez wydawcę za całkowity; *ibidem*, s. 45.

i Ludwika Węgierskiego, co dawało Jagielle swobodę odwoływania nadań dawniejszych panujących, a także nadań Jadwigi oraz własnych³¹. Redakcją rozpatrywanego postanowienia nie pozwalała tym razem na kwestionowanie nadań objętych zobowiązaniem, jak to było możliwe w świetle przywileju z 1386 r. Słowo *praesertim* (zamiast słowa *dumtaxat* w redakcji z 1386 r.) sugeruje, iż przyrzeczenie szanowania przywilejów dotyczyło szczególnie tych przywilejów, które przynosiły pożytek państwu i jego mieszkańcom, a więc i nadań ziemi. Rozpatrywane postanowienie wydaje się przeróbką dokonaną w interesie posiadaczy ziemskich, analogicznego artykułu znajdującego się w przywileju z 1386 r.³²

3.2. Do sprawy zabezpieczenia dóbr nadanych przed zaborami powróciła szlachta w 1422 r., w obozie pod Czerwińskiem. W wydanym wówczas na jej żądanie przywileju znalazł się artykuł, w którym król zatwierdza swoim poddanym świeckim i duchownym, bez żadnych zastrzeżeń, wszystkie przywileje wydane przez siebie i swoich poprzedników:

*Postremo, ut subditi et indigenae regni nostri, tam spirituales, quam saeculares, absque ulla ambiguitate viribus et privilegiis, quae ipsis dudum a nostris praedecessoribus divinae memoriae regibus Poloniae et a nobis sunt concessa securius uti possent et potiri, nec aliqua circa eorum continentiam haesitatione suspendi, omnia et singula privilegia, iura, libertates et concessionem nostras et nostrorum praedecessorum praedictorum, quas obtinent sub quacunque forma verborum in omnibus punctis, conditionibus, articulis, sententiis et clausulis praesentibus innovamus, ratificamus, approbamus et robur perpetuum apponimus et addimus eisdem*³³.

Redakcja cytowanego postanowienia zawiera na tyle ogólne sformułowania, iż można przyjąć, że obejmuje ono również przywileje indywidualne zawierające nadania ziemi³⁴. Generalne ich zatwierdzenie przez Jagiełłę oznaczało, iż król nie będzie mógł dokonywać zaborów wiążących się ze skasowaniem tego rodzaju aktów. Dla zainteresowanych stanowiło więc gwarancję bezpieczeństwa stanu po-

³¹ Zauważmy, iż przed 1406 r. Jagiello odebrał miasto Śrem, które na podstawie przywileju królowej Jadwigi posiadał kasztelan nakielski Wincenty Granowski. W tym wypadku sąd komisarski oddalił roszczenie windykacyjne kasztelana i przyznał miasto królowi. KDWP 5, s. 85–86, nr 90. Zob. A. Gąsiorowski, *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, PTPN, „Prace Komisji Historycznej” 1981, t. 34, s. 63.

³² M. Handelsman zauważył, iż interesujące nas postanowienie zawiera zatwierdzenie ogólne przywilejów Kazimierza Wielkiego i Ludwika szczególnie dotyczące korzyści i dóbr mieszkańców Królestwa. Zdaniem uczonego, chodziło o wszelkie nie ujęte i nie poruszone w przywileju [piotrkowskim – uzup. K. G. R.] prawa wszystkich stanów, idem, *Przywilej piotrkowski...*, s. 41.

³³ *Jus polonicum*, s. 223 § 9.

³⁴ Tak interpretował rozpatrywany artykuł K. Potkański, *Sprawa...*, s. 20 [170]; idem, *Jeszcze sprawa...*, s. 70; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Warszawa 2007, s. 56.

siadania, gdy idzie o dobra nadane. Obejmowała ona jednak tylko te majątkości, które szlachta otrzymała do chwili wydania przywileju, ponieważ nie wspomina się w nim o nadaniach mogących nastąpić w przyszłości.

Przywilej czerwiński stanowił cenną zdobycz szlachty polskiej. Chronił bowiem będące jej własnością majątki ziemskie nie tylko przed wykonaniem arbitralnie wymierzonych kar majątkowych – konfiskaty i kar pieniężnych, lecz w pewnym zakresie zabezpieczał także przed zaborami. Jeśli idzie o wspomniane sankcje – była to ochrona pełna, natomiast przed arbitralnie zarządzonym wywłaszczeniem – tylko częściowa. Przywilej nie pozbawił króla możliwości zabierania bez sądu dóbr znajdujących się w rękach poddanych, gdy monarcha uznał, iż zostały mu przez nich zagrabione, ani też wwiązania się (intromisji) w cudze majątkości w celu ściągnięcia należności skarbowych.

3.3. Podobnie jak przywilej czerwiński, również przywileje z lat 1425–1433 posiadały obok artykułu dotyczącego kary konfiskaty również postanowienie chroniące przed zaborami:

*Preterea promittimus singulos articulos et clausulas in privilegiis, nullo vicio falsitatis depravatis, serenissimorum principum dominorum Kazimiri et Lodovici ac omnium aliorum regum et ducum, ex vera successione heredum antiquorum regni Polonie, ecclesiis, terrigenis et civitatibus concessis, nostrorum predecessorum, contentas, presertim comodum et profectum nostrum regnique Polonie sepefati et ipsius incolarum concernentes, fimiter et inviolabiliter perpetuis temporibus observare et tenere*³⁵.

Skoro przywileje ziemskie uzyskały zatwierdzenie już we wstępnej części rozpatrywanych aktów³⁶, to można sądzić, iż w cytowanym artykule jest mowa o przywilejach indywidualnych, wydanych przez poprzedników Jagiełły poszczególnym kościołom, szlachcie i miastom. K. Potkański uważał słusznie, że dotyczyły one nadań³⁷. Król zobowiązywał się je szanować, o ile były autentyczne i dokonane przez

³⁵ *Codex epistolaris...*, s. 231, § 14 (jedleński). Zob. też *ibidem*, s. 190, § 14 (brzeski), *ibidem*, s. 311 § 14 (krakowski). Odpowiednikiem cytowanego artykułu (14) był w przywileju czerwińskim artykuł 9. W zestawieniu S. Romana artykuł 9 wspomnianego przywileju odpowiada artykułowi 19 przywileju brzeskiego, co nie wydaje się słuszne. Interesujący nas tutaj artykuł 14 przywilejów z lat 1425–1433 ma zdaniem tego badacza swój odpowiednik dopiero w przywileju piotrkowskim. S. Roman, *Zagadnienie prawomocności...*, s. 77.

³⁶ *Codex epistolaris...*, s. 187–188 (brzeski); *ibidem*, s. 229 (jedleński); *ibidem*, s. 308 (krakowski).

³⁷ K. Potkański, *Sprawa...*, s. 20 [170]; tenże, *Jeszcze sprawa...*, s. 70; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny...*, s. 56. Sformułowanie *presertim comodum et profectum nostrum regni Polonie sepefati et ipsius incolarum concernentes*, istniejące już w analogicznym postanowieniu przywileju z 1388 r., pozwala odnieść rozpatrywany artykuł nie tylko do nadań ziemi, lecz także do innych przywilejów monarszych przynoszących korzyść ich odbiorcom.

prawowitych jego poprzedników³⁸. W stosunku do analogicznych postanowień zamieszczonych w przywilejach wydanych przez Jagiełłę w 1386 i 1388 r., rozpatrywany artykuł rozszerzał zobowiązanie króla do szanowania nadań. Obejmowało ono odtąd nie tylko nadania Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, względnie także i Jadwigi, lecz również wszystkich innych poprzednich legalnych władców. W porównaniu natomiast z postanowieniem zawartym w przywileju czerwińskim, rozpatrywany artykuł w mniejszym stopniu krępował króla. Pominęto w nim bowiem przywileje nadawcze wydane przez samego Jagiełłę i dodano korzystną dla monarchy klauzulę wyłączającą przywileje uznane za sfałszowane³⁹.

Starając się określić, w jakim zakresie przywileje z lat 1425–1433 zobowiązywały króla Władysława do utrzymywania w mocy przywilejów nadawczych, należy wziąć pod uwagę jeszcze jeden znajdujący się w nich artykuł (§ 19):

Item attendentes, quod dicti nostri regnicole et inhabitatores regni nostri in favorem nostre maiestatis privilegiis ipsis per nos et nostros predecessores concessis quandoque derogarunt: eidem ipsorum privilegia nostra et predecessorum nostrorum, regum et ducum et heredum legitimorum et verorum regni Polonie predicti, ad statum priorem reducimus reintegramus restauramus ac presentis scripti patrocínio confirmamus ratificamus et declaramus ipsas (sic) robur obtinere perpetue firmitatis⁴⁰.

Postanowienie cytowanego artykułu, biorąc jego tekst dosłownie, odnosiło się do tych przywilejów, których mieszkańcy jagiełłowego królestwa zrzekli się na korzyść monarchy. Wydaje się mało prawdopodobnym, aby często tak postępowali⁴¹. Należy raczej sądzić, że w trosce o autorytet monarchy sformułowano odnośny passus w taki sposób, aby nie powiedzieć wyraźnie, iż to Jagiełło jednostronnie kasował sporne przywileje. Król je teraz zatwierdził i w ten sposób przywrócił im ważność, którą odtąd miały zachować na zawsze⁴². Postanowienie dotyczyło przywilejów wydanych w różnych czasach przez Jagiełłę, a także przez poprzednich pa-

³⁸ Podobnie K. Potkański, *Jeszcze sprawa...*, s. 70.

³⁹ Stwierdzenie autentyczności dokumentów monarszych należało do kompetencji króla. Stosowne czynności wykonywała jego kancelaria. Zob. I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444*, Warszawa 1977, s. 128–131.

⁴⁰ *Codex epistolaris...*, s. 232 (jedleński). Zob. też *ibidem*, s. 191 (brzeski); *ibidem*, s. 312 (krakowski).

⁴¹ Znamy tylko jeden wypadek (z 1439 r.) rezygnacji na rzecz króla z nadanego majątku i zwrotu dokumentu donacyjnego. Zob. J. Luciński, *Rozwój królewszczyzn...*, s. 67. Dodać należy, że ten sam badacz zauważa, iż darowizny na rzecz króla były nieliczne, a ich przedmiot stanowiły z reguły tylko sumy zapisane na dobrach królewskich; *ibidem*, s. 63.

⁴² Zdaniem S. Romana, artykuł 19 dowodzi, że Jagiełło, który po urodzeniu się syna Władysława w październiku 1424 r. poczuł się silniejszy, zaczął stosować w praktyce politykę ograniczania praw stanów; idem, *Zagadnienie prawomocności...*, s. 91. W późniejszej pracy S. Roman potraktował swoją myśl jako przypuszczenie, za którym *zdawałoby się przemawiać niezbyt jasne* postanowienie art. 19 przywileju brzeskiego, idem, *Konflikt prawno-polityczny 1425–1430 a przywilej brzeski*, CPH 1962, t. 14, z. 2, s. 84, przyp. 69.

nujących, legalnie zasiadających na tronie. Należy sadzić, iż wieczyste potwierdzenie otrzymały wydane przez nich przywileje indywidualne, a w takim razie również i nadania⁴³. Przywrócenie ważności tym ostatnim oznaczało w konsekwencji, iż król powinien był zwrócić majątkości zabrane wskutek skasowania darowizny. Artykuł był więc ważnym uzupełnieniem wcześniej rozpatrywanych postanowień. Rozwiązywał po myśli obdarowanych i ich spadkobierców ważną kwestię przywilejów nadawczych, skasowanych przez Jagiełłę. Stanowił rozrachunek z dotychczasową polityką tego monarchy.

4

4.1. Szlachta wielkopolska, zgromadzona we wrześniu 1454 r. na pospolitym ruszeniu w obozie pod Cerekwicą, występując z żądaniem nowych przywilejów, zadbała również i o to, aby monarcha powtórzył także i dawniej przez nią uzyskane prawa. W ten sposób w przywileju wydanym wówczas przez Kazimierza Jagiellończyka znalazł się między innymi artykuł o następującej treści:

*Item promittimus, quod Nos et capitanei nostri nulli nobilium possessionato aliquod praeiudicium inferemus, nec aliquid faciemus sine convictione iuris, videlicet collo privabimus, aut bonis, aut mancipare debemus, nisi iure convictum vel quod sit manifestus fur aut incendiarius, qui iuxta sua demerita puniatur penes antiquam consuetudinem*⁴⁴.

Dotyczył on spraw o podstawowym dla szlachty znaczeniu – nietykalności osoby i majątku – gwarantowanych już wcześniej przez znane nam przywileje Jagiełły. Jego treść, choć podobna, nie jest jednak identyczna z treścią odpowiedniego artykułu przywilejów z lat 1425, 1430 czy 1433 r. Obok zakazu pozbawiania wolności szlachcica posesjonata i zabierania mu dóbr bez wyroku sądowego pojawia się tutaj wyraźny zakaz podejmowania arbitralnych decyzji o wykonaniu kary śmierci. Sprecyzowano też – w kierunku ścieśniającym – liczbę przestępstw, których sprawcy nie podlegają ochronie i mogą być aresztowani natychmiast, bez wyroku sądowego. Byli to tylko złodzieje schwytni na kradzieży i podpalacze. In-

⁴³ Przywileje ziemskie Jagiełło potwierdził bowiem już na początku przywileju. Nie wydaje się prawdopodobne, aby do tej kwestii o zasadniczym charakterze powracano ponownie, nieomal w końcowej części aktu. Natomiast S. Roman widział w art. 19 przywileju (brzeskiego) królewską obietnicę przywrócenia przywilejów do stanu pierwotnego, którą odnosił do przywilejów ziemskich, idem, *Zagadnienie prawomocności...*, s. 91. W późniejszej pracy uczony wypowiedział się ostrożniej, zwracając uwagę na *niezbyt jasne* postanowienie art. 19; idem, *Konflikt...*, s. 84, przyp. 69.

⁴⁴ *Jus polonicum*, s. 266–267. Przywilej cerekwicki był pierwszym z szeregu tego rodzaju aktów, wydanych przez króla w 1454 r. Został on skasowany, a w jego miejsce wszedł przywilej wystawiony w Nieszawie dla Wielkopolski. Zob. S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957, s. 86, 88–89.

teresująca nas kwestia zabierania majątku została tutaj unormowana z prawnokarnego punktu widzenia. Artykuł zabraniał przeto arbitralnego stosowania kary konfiskaty dóbr. Dotyczyło to zarówno osobiście króla, jak i działających z jego polecenia starostów. Pozostawała natomiast nieuregulowaną kwestia zaborów, a więc zabierania dóbr z innych powodów niż przestępstwo ich posiadacza. Ogólne bowiem sformułowania, składające się na początkową część artykułu: *aliquod praeiudicium inferemus, nec aliquid faciemus sine convictione iuris*, zostały dalej tak uściślone, iż widać, że cytowane słowa odnoszą się do działań króla i jego starostów mających charakter represji względem przestępców.

4.2. Kolejne żądania szlachty pod adresem króla, tym razem ze strony Małopolan, zawierały tzw. petyta opockie. W rzeczywistości były one – jak ustalił Stanisław Roman – instrukcją ułożoną dla przedstawicieli szlachty w pertraktacjach z Kazimierzem Jagiellończykiem. Po akceptacji postulatów szlacheckich przez króla instrukcja przekształciła się w ustawę. Wydrukowanie jej około 1488 r. w Syntagmatach groziło nawet wyparciem z użycia pozostających w rękopisach przywilejów nieszawskich⁴⁵.

Mamy dwa teksty wspomnianych „petytów”. Jeden znajduje się w rękopisie Ptrb. II⁴⁶, drugi jest drukowany w Syntagmatach⁴⁷. Zwróćmy uwagę na artykuł, który zawierają oba teksty, jednak w odmiennych redakcjach.

- Ptrb. II: *Item quod dominus rex nec sui capitanei cuiquam bona recipiant absque iure nec aliquem captivent, nisi prius victo iure*⁴⁸.

- Syntagmata: *Dominus rex aut sui capitanei non debent aliquem bonis privare nec aliquem terrigenam incarcerare, nisi talis sit prius iure conuictus*⁴⁹.

Redakcja cytowanego wyżej artykułu w rękopisie Ptrb. II jest zwięzła i sprawia, iż tekst robi wrażenie notatki sporządzonej przypuszczalnie ku pamięci owych przedstawicieli szlacheckich do rozmów z królem. Natomiast redakcja znajdująca się w Syntagmatach, bardziej rozbudowana, nadała tekstowi artykułu kształt normy prawnej. Oba przekazy źródłowe ujmują materię podlegającą regulacji prawnej w sposób bardzo ogólny. Co więcej, wyodrębniają kwestię nietykalności majątkowej szlachty od sprawy jej karania. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne w tekście znajdującym się w Syntagmatach. Zawiera on przepis zakazujący nie tylko uwięzienia

⁴⁵ S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, s. 77, 81, 83, 91.

⁴⁶ Został wydany drukiem przez B. Ulanowskiego, *Trzy zabytki do historii parlamentaryzmu w Polsce w XV wieku*, AKP 1, s. 159–165.

⁴⁷ *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, oprac. L. Łysiak, S. Roman, Wrocław–Kraków 1958, s. 130–137.

⁴⁸ AKP 1, s. 160, art. 10.

⁴⁹ *Polskie statuty ziemskie...*, s. 132, art. 10.

bez wyroku sądowego, ale w ogóle karania szlachcica w drodze arbitralnych decyzji króla lub starosty, w tym także konfiskatą majątku. Wobec tego postanowienie, iż król i jego starostowie *non debent aliquem bonis privare*, należy rozumieć szeroko. Zawiera ono zakaz zabierania dóbr szlachcie bez uprzedniego wyroku sądowego z jakiegokolwiek powodu, a nie tylko w związku z popełnieniem przestępstwa przez ich posiadacza. Zakaz dotyczył wszelkich dóbr znajdujących się w jej posiadaniu. Tak zwane petyta opockie, czy raczej statuty opockie zawierały więc przepis zapewniający szlachcie pełną nietykalność majątkową: nie tylko bowiem chroniły ją przed arbitralnie wymierzaną karą konfiskaty dóbr, ale także przed ich zaborami.

Zauważyć należy, iż tzw. petyta opockie nie zawierały artykułu będącego wyrażnym odpowiednikiem znanego z przywilejów z lat 1425–1433 postanowienia, w którym król zatwierdzał przywileje nadawcze swoich poprzedników. Jest co prawda artykuł zawierający oświadczenie, iż monarcha pozostawia szlachtę przy jej prawach, jakie uzyskała od jego poprzedników i je zatwierdza: *Primo statuimus, quod dominus rex predictus conservet omnes regnicolas in iuribus suis antiquitus a suis predecessibus eisdem datis et eadem iura eisdem presentibus confirmat*⁵⁰. Nie wiadomo jednak, jak szeroki zakres znaczeniowy przypisano owym prawom. W konsekwencji brak podstaw, aby stwierdzić, czy było to tylko potwierdzenie praw w sferze publicznej zawartych we wcześniejszych przywilejach ziemskich, czy także praw majątkowych, w tym prawa własności dóbr, nabytych w drodze przywilejów indywidualnych.

4.3. Około 10 listopada 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk wydał w Nieszawie przywilej dla Małopolski, a następnie również dla Wielkopolski. Artykuł gwarantujący szlachcie nietykalność majątkową jest w obu redakcjach niemal identyczny i usytuowany na samym początku:

*Inprimis igitur verbo nostro regio pollicemur omnes incolas regni nostri in iuribus quibusvis ipsis a predecessoribus nostris datis integraliter conservare, nullique bona recipere mandabimus aut captivare faciemus, nisi talis prius fuerit iure convictus*⁵¹.

Artykuł składa się z dwu części. W pierwszej król przyrzekał szlachcie szanować całkowicie wszelkie prawa, jakie uzyskała od jego poprzedników. Nie trudno zauważyć, iż postanowienie to, po pewnej przeróbce, zostało przejęte z petytów

⁵⁰ AKP 1, s. 159, art. 1.

⁵¹ Cytujemy tekst przywileju wielkopolskiego według wydania w AKP 5, s. 61. Tekst małopolski wykazuje drobne różnice stylistyczne. Korzystamy z wydania M. Bobrzyńskiego, *O ustawodawstwie nieszawskim Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1873, s. 38.

opockich. Tam było samodzielnym artykułem, a tutaj zostało połączone z postanowieniem gwarantującym nietykalność majątkową i osobistą. Ponadto przez dodanie słowa *quibusvis* zaakcentowano, iż przyrzeczenie obejmuje wszelkie uzyskane przez szlachtę prawa. Być może więc również prawo własności względem dóbr nadanych niegdyś szlachcie przez poprzedników Kazimierza Jagiellończyka.

Część druga wyraźnie już dotyczy nietykalności majątkowej a także i osobistej – dwu jakże ważnych zdobyczy stanu szlacheckiego. Jej redakcja pozwala sądzić, iż artykuł zapewniał mu pełną nietykalność majątkową. Król nie mógł arbitralną decyzją pozbawiać z jakiegokolwiek powodu szlachcica posiadanych przez niego dóbr. Pod tym względem przywileje nieszawskie nie różniły się od tzw. petytów opockich⁵². Nie przejęły jednak z tych ostatnich zasady, iż szlachcic nie może ulec żadnej karze bez skazującego wyroku sądowego. Gwarancją objęto bowiem tylko kary konfiskaty i więzienia. Z tego samego względu przywileje nieszawskie odbiegały od postanowień z lat 1425–1433. W rozpatrywanym artykule zasada *neminem captivabimus* nie doznawała ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych, które istniały we wspomnianych wcześniejszych przywilejach. Na mocy aktów nieszawskich nietykalność osobista była gwarantowana każdemu szlachcicowi, a nie tylko posesjonatowi. Nie miało też znaczenia, jakie zarzucano mu przestępstwo.

5

Wyniki analizy postanowień przywilejów wydanych przez Władysława Jagiełłę i Kazimierza Jagiellończyka można ująć w następującej konkluzji:

Nietykalność majątkowa szlachty, choć wyprzedziła osobistą, to nie od razu była pełna. Pierwsze bowiem przywileje uzyskane od Jagiełły (r.1386 i 1388 r.) dały jej zaledwie ograniczoną ochronę przed zaborami. Obejmowała ona dobra pochodzące z nadań tylko najbliższych poprzedników Jagiełły: Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego, a przejściowo również królowej Jadwigi. Dopiero przywilej czerwiński z 1422 r. przyniósł istotną zmianę. Zabezpieczał nieruchomości majątek szlachecki przed arbitralnie zarządzoną przez króla karą konfiskaty, a także przed egzekucją w ten sam sposób nałożonych kar pieniężnych. Jednak nadal tylko częściowo chronił przed zaborami. Wszakże ochrona ta została rozszerzona na dobra nadane szlachcie przez wszystkich prawowitych poprzedników Władysława Jagiełły i przez niego samego.

⁵² Akty te wpłynęły na treść statutu Bolesława V z 1472 r., zapewniającego nietykalność majątkową szlachcie mazowieckiej. Zob. J. Sawicki [wyd.], *Jura Masoviae Terrestria*, t. 2, Warszawa 1973, s. 7, nr 129. S. Russocki nie trafnie uważał, iż statut z 1472 r. pozostawał pod niewątpliwym wpływem przywileju czerwińskiego Jagiełły z 1422 r.; idem, *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV–połowa XVI wieku)*, Warszawa 1961, s. 238.

| Rok | Przywilej | Zakaz arbitralnych konfiskat | Ochrona przed zaborami |
|---------------|----------------------------------|------------------------------|------------------------|
| 1386 | krakowski | ----- | warunkowa, częściowa |
| 1388 | piotrkowski | ----- | częściowa |
| 1422 | czerwiński | pełny | częściowa |
| 1425 –1433 | brzeski, jedleński, krakowski | pełny | częściowa |
| 1454 | cerekwicki | pełny | ----- |
| 1454 | tzw. petyta opockie | pełny | pełna |
| 1454 | nieszawski | pełny | pełna |

Kolejne przywileje z lat 1425–1435 (brzeski, jedleński i krakowski) przyniosły szlachcie nową, cenną zdobycz – nietykalność osobistą. Nietykalność majątkową utrzymały w dotychczasowym zakresie, chociaż redakcja odnośnego przepisu pozwalała na jego rozszerzającą wykładnię. Zmianę obserwujemy w przywilejach wydanych w 1454 r. przez Kazimierza Jagiellończyka. Już w tzw. petytach opockich, a za ich wzorem w obu redakcjach przywilejów nieszawskich pojawiły się postanowienia przewidujące pełną ochronę nieruchomości szlacheckiego: przed arbitralnie zarządzoną karą konfiskaty, ale także przed zaborami. Podlegały jej wszelkie dobra znajdujące się w posiadaniu szlachty. Wówczas przeto, a nie w przywileju czerwińskim, uzyskała ona cel swoich dążeń, gdy idzie o nietykalność majątkową. Można natomiast wnosić, iż zasada *neminem captivabimus* sformułowana w przywilejach z lat 1425–1433 chociaż dawała dużo, to jednak w pełni jej nie satysfakcjonowała. Wspomniane petyta ukazują bowiem, iż szlachta domagała się wyraźnego zapewnienia, że skazujący wyrok sądowy będzie poprzedzać zastosowanie jakiegokolwiek kary. Takiej gwarancji nie otrzymała. Przywileje nieszawskie pozostały przy zasadzie *neminem captivabimus*, jednak zniosły istniejące ograniczenia w jej stosowaniu.

Spostrzeżenia poczynione nad tekstami przywilejów nie wyczerpują rzecz jasna problemu nietykalności majątkowej, którą chlubiła się polska szlachta. Realne znaczenie rozpatrywanych postanowień ukazać może dopiero zbadanie, jak funkcjonowały one w praktyce⁵³.

⁵³ Autor szkicu poświęca temu zagadnieniu odrębne opracowanie, przygotowywane obecnie do druku.

Poczynione w tym względzie sondáže wskazują, że i po 1454 r. nie brakowało szlachcie powodów do skarg na zabieranie jej dóbr przez króla *nullo iure*. Problem okazał się na tyle poważny, że podjęły go już pierwsze sejmy egzekucyjne⁵⁴.

⁵⁴ Zob. K. Goźdz-Roszkowski, *Problem restytucji dóbr ziemskich zabranych przez monarchę nullo iure w konstytucjach pierwszych sejmów egzekucyjnych*, [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki, prace dedykowane Prof. Stanisławowi Piłzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 161 i n.